

Hukos / Cira, Jeszcze wyżej (ft. Kasia Garłukiewicz)

Wyżej, wyżej, wyżej

To dla wszystkich tych, którzy stawiali na mnie krzyżyk

Dziś chcą się wyżyć,

Dziś jestem wyżej

Po premierze płyty nie było szampana, dziwek

Szpital, blok operacyjny

Co?

Do dziś się dziwie

Podłączony kablami, żyły pokłute wenflonem

Byłem zbyt pijany, ktoś mi rozwalił głowę

Postaw znicz każdemu z moich wrogów

Będzie jasna noc, Manhattan w Nowym Jorku

Śpiesz się kochać wrogów, bo tak szybko odchodzą

Archetypy skurwysyna a ja już przeszłością

Szukamy bozonu Higgsa, jest boską cząstką

Nie szukam pozorów życia

Żyć mocno, ostro

Nie uderzam już pięściami w ściany

Z demonami brak sztamy

Na smyczy jak doberman

Żaden z nas nie żyje w Getcie

Nie pije czterdziestek

I w klubie na wejście nie dostaje kuli w serce

Chcę być jeszcze bliżej gwiazd

Jeszcze nasz nie minął czas

Wokół ludzie którzy ciągną w dół

Pokonam trud, pokonam ból

/2x

To dla wszystkich tych co postawili na mnie krzyż

Wziąłem go na barki, bez słowa skargi zacząłem iść

Po premierze płyty nie było szampana, koks

Był komorniczy wniosek i związek, co się popsuł

Dziś nie martwię się długiem, Michał z cugiem zerwał kontakt

Jedno i drugie to jak szukanie srebra w (?)

Dziś obroty Technicsa, to jak dla BMXa hopka

Dziś ministra Mucha, śliski Adam Hoffman

To jest polityka: Rutkowski, matka Madzi, trotyl na tupolewie

Cyberk punk, neonazizm

Co robi Boniek, bo niektórym to mąci spokój

Do lata hen, a Kręcina, kręci na boku

Dziś jesteśmy ponad tym, co truje, co trawi, trapi

Nie ma, że nie wiem

Michał, potrafisz, potrafisz

Musisz iść jak (?) w końcu

Jak WSM muszę biec twarzą ku słońcu

Chcę być jeszcze bliżej gwiazd

Jeszcze nasz nie minął czas

Wokół ludzie którzy ciągną w dół

Pokonam trud, pokonam ból

/2x